

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Di Francesco-Monchi, pakt. Jest solidna linia wiążąca dyrektora sportowego i trenera. Dzielili szczęśliwe momenty w poprzednim sezonie i są gotowi pozostać w zjednoczeniu w trudach tego momentu. Latem trener zaakceptował wszystkie wybory mercato, zrobił wszystko, aby dano mu graczy o szczególnych cechach taktycznych do jego systemu gry, 4-3-3, który zmienił na 4-2-3-1, które jest dosyć odległe od jego filozofii piłki, jego, który stawia mocno na skrzydła.

Zgodził się pracować z wieloma młodymi, w końcu jest to jego prerogatywa, jednak potem, z konieczności, skończył mecz z Realem (najgorszym Realem ostatnich 10 lat) z siedmioma piłkarzami Under 23. Latem poprosił o tylko jednego gracza, Berardiego i ten nie przyszedł. Zdał sobie sprawę z problemów klubu (i niepełnego przekonania ze strony dyrektora sportowego do zainwestowania dużej kwoty w kolejnego gracza Sassuolo) w pozyskaniu jego pupila. Z tego powodu Monchi jest w pełni przekonany do obdarzenia go nieskończonym zaufaniem. Według hiszpańskiego dyrektora sportowego temat zmiany trenera na ławce Giallorosich nie jest przedmiotem dyskusji. To Monchi wybrał Di Francesco ze względu na jego idee piłkarskie i zdolność pracy z młodymi i będzie go wspierał aż do dymisji.

W ostatnich tygodniach w Trigorii przeważa linia Hiszpana czyli unikanie zmiany trenera. Jednak Pallotta jest bardzo rozczarowany, nie rozumie powodów, które doprowadziły drużynę do bardzo odległej wydajności od tej z poprzedniego sezonu. Monchi zrobił wszystko, aby przekonać resztę kierownictwa do konieczności kontynuowania współpracy z Di Francesco. Dlatego jest przygotowany na wszystko, również na przedwczesne zakończenie swojej relacji z Romą. Hiszpan, tak jak Di Francesco, pracuje od rana do wieczora, aby rozwiązać problemy drużyny. Były kontakty z Paulo Sousem (nie ze strony Monchiego) przed meczami z Frosinone, Lazio i Empoli, gdy Roma odzyskała zdrowie poprzez serię wygranych. Jego nazwisko zaczęło krążyć ponownie w ostatnich dniach, jednak kandydatura Portugalczyka znajduje niewielkie poparcie w Trigorii.

Autor: abruzzo